

Dzień Dziecka w Pułtusk

→str. 6-7

Od 26 lat
razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku



ISSN 1508-4078

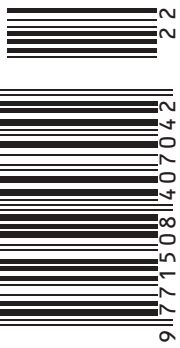
PUŁTUSKA

gazeta powiatowa

3 czerwca 2025 Nr 22 (1344)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obyrte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory



Karol Nawrocki prezydentem. Jak głosował powiat pułtuski



→str. 2



ZWYCIĘZCA

Róża Krasucka i dwie urzędniczki uniewinnione



→str. 2

Tragiczny finał poszukiwań 75-letniego wędkarza



→str. 2

reklama...

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA W PUŁTUSKU

WIŚNIOWA

BIURO SPRZEDAŻY
Pułtusk, ul. Mickiewicza 35A
tel. 888 499 766,
biuro@apartamenty-wisniowa.pl
www.apartamenty-wisniowa.pl

reklama...

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA
SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY
KACZMARCZYK

reklama...

PIU BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

PUŁTUSK WYSZKÓW LEGIONOWO WIELISZEW

Sprzedż mieszkań i lokali usługowych
Siedziba główna: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl
www.budomur.pl

Zmiana na stanowiskach dyrektorskich w szkołach w Pniewie i w Zatorach



→str. 3

Pani Ania kochała kwiaty...



→str. 4-5

reklama...

ISBUD DEVELOPMENT

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

PUŁTUSK | WYSZKÓW | PŁOŃSK OSTROŁĘKA
CIECHANÓW | WIERZBICA

601 770 940

BIURO SPRZEDAŻY:
PUŁTUSK, UL. BIAŁOWIEJSKA 17C

WWW.ISBUD.PL

Karol Nawrocki prezydentem. Jak głosował powiat pułtuski

Znany już oficjalne wyniki wyborów prezydenckich z 100% obwodów. Nowym Prezydentem RP został wybrany Karol Nawrocki zdobywając 50,89 % głosów. Rafał Trzaskowski otrzymał 49,11 % głosów. Podobnie jak w całej Polsce frekwencja w ponownym głosowaniu była bardzo wysoka i w powiecie pułtuskim wyniosła 70,55%. Zliczono 28 013 ważnych kart do głosowania, przy liczbie uprawnionych do głosowania 39 707. W poszczególnych gminach powiatu pułtuskiego głosowanie było następujące:

| | |
|--|---|
| Gmina Gzy Karol Nawrocki – 1 513 głosów, 77,59% Rafał Trzaskowski – 437 głosów, 22,41% Razem oddano 1 950 głosów | sów, 42,02% Razem oddano 12 507 głosów |
| Gmina ObrYTE Karol Nawrocki – 2 097 głosów, 76,62% Rafał Trzaskowski – 640 głosów, 23,38% Razem oddano 2 737 głosów | Gmina Świercze Karol Nawrocki – 1 796 głosów, 71,70% Rafał Trzaskowski – 709 głosów, 28,30% Razem oddano 2 505 głosów |
| Gmina Pokrzywnica Karol Nawrocki – 2 157 głosów, 72,14% Rafał Trzaskowski – 833 głosów, 27,86% Razem oddano 2 990 głosów | Gmina Winnica Karol Nawrocki – 1 661 głosów, 75,06% Rafał Trzaskowski – 552 głosów, 24,94% Razem oddano 2 213 głosów |
| Gmina Pułtusk Karol Nawrocki – 7 252 głosów, 57,98% Rafał Trzaskowski – 5 255 gło- | Gmina Zatory Karol Nawrocki – 2 167 głosów, 75,27% Rafał Trzaskowski – 712 głosów, 24,73% Razem oddano 2 213 głosów |

Źródło: PKW (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl



Róża Krasucka i dwie urzędniczki uniewinnione

Sąd Rejonowy w Pułtusku uniewinnił były burmistrz Różę Krasucką oraz dwie urzędniczki Mariannę Bochenek i Joanna Kalinowską oskarżone w aferze korupcyjnej Krzysztofa N.



Przypomnijmy – w styczniu 2018 roku doszło do zatrzymań kilku osób w tym ówczesnego burmistrza Pułtuska. Zatrzymane wtedy zostały także wiceburmistrz Róża Krasucka i urzędniczki Urzędu Miejskiego w Pułtusku Marianna Bochenek i Joanna Kalinowska. Po czterech latach postępowania, w lutym 2022 roku Prokuratura Regionalna w Białymstoku skierowała do Sądu Okręgowego w Ostrołęce akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi N. i 12 innym osobom. Sprawa ta jest wielowątkowa, a wszystkie te wątki łączy osoba głównego oskarżonego – Krzysztofa N.

Wątek byłej zastępcy burmistrza i dwóch urzędniczek był niewielką częścią i dotyczył przetargu na budowę żłobka w Pułtusku. Były burmistrz jest oskarżony o działanie w zmowie z prezesem firmy, która przetarg na żłobek wygrała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżone panie (zastępca burmistrza i urzędniczki) według prokuratury miały o tej zmowie wiedzieć i osiągnąć korzyść osobistą, polegającą na przychylności zwierzchnika. Sąd nie podzielił opinii prokuratury i nie znalazł w akcie oskarżenia dowodów na przestępstwo. W

trakcie procesu prokuratura nie przedstawiła dowodów i zapadł wyrok uniewinniający.

Co ciekawe – już w grudniu 2022 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce stwierdził to samo, umarzając wobec tych pań postępowanie, uzasadniając, że w dokumentach sprawy nie ma żadnego dowodu na ich winę. Wtedy prokuratura złożyła zażalenie na umorzenie postępowania. Efektem były kolejne lata toczącego się przed pułtuskim sądem procesu.

Wyrok nie jest prawomocny. Co dalej zrobi prokuratura – nie wiadomo. Będziemy tematowi się przyglądać i poprosimy i uzasadnienie wyroku.

Co ważne – główny wątek „afery korupcyjnej” rozpatrywany jest przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce. Rok temu, tuż przed wyborami samorządowymi, proces ruszył. Tam oskarżonymi jest były burmistrz i jeszcze kilka osób. Zarzuty wobec nich dotyczą działalności w Zespole Szkół Rolniczych w Gołdówce i Urzędzie Miejskim w Pułtusku.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Tragiczny finał poszukiwań 75-letniego wędkarza

Od poniedziałku 26 maja służby prowadziły poszukiwania 75-letniego mężczyzny. W piątek 30 maja, kilka kilometrów od miejsca, gdzie był widziany po raz niestarta, znaleziono ciało.



Zaginięcie mężczyzny zgłosił członek jego rodziny przebywający z nim na rybach w okolicach mostu wyszkowskiego w Pułtusku, w poniedziałek 26 maja około godziny 21:00. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jeden z mężczyzn poszedł do samochodu, kiedy wrócił, drugiego już nie było na miejscu. Służby natychmiast po zgłoszeniu rozpoczęły poszukiwania. Początkowo były to dziania ratownicze, po dwóch godzinach, zgodnie z procedurami – ratownicze.

Jak informuje KPP w Pułtusku, w poszukiwania zaangażowane były wszystkie służby ratunkowe ze specjalistycznym sprzętem, tj: łódź policyjna z pułtuskimi wodniakami, strażacy z jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Pułtuska, strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej z Grabówca i

Gołdowa, ratownicy pułtuskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, funkcjonariusze Straży Rybackiej, policjanci ze Sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej zs. w Radomiu ze specjalistycznym dronem z kamerą termowizyjną, pletwonurkowie ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego z Warszawy.

Mimo szeroko zakrojonych działań pierwszy dzień i kolejne nie przyniosły rezultatów. Dopiero w piątek 30 maja około godziny 13:00, w okolicach 58 kilometra Narwi, między Grabówcem a Borsukami, a więc około 4 kilometrów od miejsca zdarzenia poszukujący zauważyli ciało dryfujące przy brzegu. Rodzinie i najbliższym składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Anna Morawska
naczelnka.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu
tel. **510 570 517**
e-mail: **info@gerwood.pl**



OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię dom, działkę lub mieszkanie 691-244-932
- Kupię bezpośrednio mieszkanie dwupokojowe lub inne do remontu. Pułtusk Rynek, Świętojańska okolice. 698120030

ROLNICTWO

- Sprzedam kombajn bizon i inny sprzęt rolniczy. Tel.: 882 259 408 lub 660 272 004

Zmiana na stanowiskach dyrektorskich w szkołach w Pniewie i w Zatorach

Urząd Gminy w Zatorach poinformował rozstrzygnięciu konkursów na stanowiska Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Zatorach oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pniewie. W obydwu placówkach nastąpiła zmiana.

Jak informuje UG Zatory, komisja konkursowa, w skład której wchodziła przedstawicielka organu prowadzącego, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, przedstawicielka Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz przedstawiciel NSZZ Solidarność po przeprowadzeniu postępowania wyłoniła kandydatki, które spełniły wszystkie wymagania formalne i merytoryczne.

Nowym dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Zatorach została Pani Dorota Cierpińska, natomiast Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pniewie Pani Monika Śliwińska.

Pani Dorota Cierpińska jest wieloletnim pracownikiem Szkoły w Zatorach. Spędziła tam ponad 20 lat. Posiada tytuł magistra filologii polskiej z przygotowaniem pedagogicznym. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa z informacją naukową i edukacją czytelnictwo-medialną, oligofre-

nopedagogiki oraz organizacji i zarządzania oświatą. Brała udział w wielu kursach, szkoleniach i warsztatach. Prowadziła kółko teatralne oraz zajęcia dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wychowała wielu laureatów konkursów ogólnopolskich, powiatowych czy gminnych. Organizowała konkursy o różnym zasięgu. Jest osobą, dla której praca jest nie tylko obowiązkiem zawodowym, ale także szansą wpływania na rozwój dzieci i młodzieży. Jej doświadczenie zawodowe z pewnością zaowocuje na nowym stanowisku.

Pani Monika Śliwińska posiada tytuł magistra pedagogiki rewalidacyjno-terapeutycznej oraz pedagogiki resocjalizacyjnej. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego oraz zarządzanie oświatą. Brała udział w wielu kursach, szkoleniach i warsztatach. Prywatnie jest mężatką i mamą 5 dzieci. Pełni także funkcję sołtysa wsi Topolnica. Doświadczenie w pra-



cy na stanowisku kierowniczym, wysokie kwalifikacje zawodowe oraz właściwe cechy osobowości z pewnością przyczynią się do odpowiedniego zarządzania szkołą. Obie Panie obejmą funkcję dyrektora od dnia 1 lipca br. Serdecznie gratulujemy i życzy-

my wielu sukcesów, wytrwałości oraz satysfakcji z pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji. Wierzymy, że szkoły pod kierownictwem nowych dyrektorów będą dynamicznie się rozwijać, tworząc przyjazne i inspirujące środowisko nauki dla dzieci i młodzieży.



Dotychczas dyrektorem ZPO w Zatorach była Agnieszka Druchniak, ZS-P w Pniewie Jolanta Jackowska.

(Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl
Źródło: UG Zatory

Oświadczenie Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych Zatorach związku rezygnacją stanowiska

Z dniem 31 marca 2025 roku złożyłam rezygnację z funkcji dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Zatorach, kończąc tym samym swoją kadencję przed planowanym terminem (31 sierpień 2026 r.). Decyzja ta została podjęta w sposób świadomy i odpowiedzialny, w związku z rozbieżnościami formalno-prawnymi, które pojawiły się w zakresie wizji i sposobu zarządzania placówką pomiędzy mną a Wójtem Gminy Zatory.

Szanowni Państwo,
Drodzy Nauczyciele, Uczniowie
i Rodzice, Pracownicy Szkoły,

Z dniem 31 marca 2025 roku złożyłam rezygnację z funkcji dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Zatorach, kończąc tym samym swoją kadencję przed planowanym terminem (31 sierpień 2026 r.). Decyzja ta została podjęta w sposób świadomy i odpowiedzialny, w związku z rozbieżnościami formalno-prawnymi, które pojawiły się w zakresie wizji i sposobu zarządzania placówką pomiędzy mną a Wójtem Gminy Zatory. Mimo wcześniejszego zakończenia pełnienia funkcji z ogromną wdzięcznością i wzruszeniem pragnę podziękować za minione osiem lat pracy w roli dyrektora. Był to czas intensywny, pełen wyzwań, ale i wyjątkowych doświadczeń oraz sukcesów. Miałam zaszczyt pracować z zespołem oddanych nauczycieli, uczniów, rodziców, pracowników administracji i obsługi oraz pracowników samorządowych Urzędu Gminy Zatory a także współpracować z wieloma życzliwymi i zaangażowanymi osobami z lokalnego środowiska. W okresie dwóch kadencji udało się zrealizować wiele znaczących przedsięwzięć, które przyczyniły się do rozwoju placówki, poprawy warunków nauki oraz wzmocnienia wizerunku szkoły.

Najważniejsze z nich to m.in.:

- zbudowanie pełnowymiarowej hali sportowej z siłownią, salą fitness, skocznia w dal i bieżnią,
- zbudowanie nowoczesnego przedszkola,

- utworzenie nowej świetlicy, stołówki szkolnej i biblioteki,
- modernizacja kuchni i stołówki dzięki środkom z programu „Posiłek w szkole i w domu”,
- kompleksowa termomodernizacja budynku szkoły wraz z wymianą pieca c.o. i oświetlenia LED,
- remont szkolnych łazienek oraz wymiana ławek i krzeseł w salach lekcyjnych,
- utworzenie klasopracowni przedmiotowych,
- remont boiska sportowego Orlik,
- zakup nowoczesnego sprzętu dydaktycznego (monitory interaktywne, tablice multimedialne, komputery),
- wzbogacenie księgozbioru szkolnego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa,
- zorganizowanie i współorganizacja licznych wydarzeń lokalnych i sportowych, dla dzieci, młodzieży i seniorów,
- skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych na rozwój szkoły i aktywność uczniów,
- koordynacja unijnego projektu Erasmus+ na szkolenia językowe i metodyczne dla kadry pedagogicznej i administracyjnej i inne.

Działania te realnie wpłynęły na jakość edukacji, komfort uczniów i wzmocnienie roli szkoły jako centrum życia lokalnej społeczności.

Z ogromną satysfakcją zostawiam placówkę w dobrej kondycji organizacyjnej i materialnej, z nowoczesnym wyposażeniem i silnym zespołem.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że przygotowałam również grunt pod dal-

szy rozwój szkoły. Moje plany na przyszłość – które pozostawiam moim następcom – obejmują:

- rozbudowę szkoły o nowe skrzydło dydaktyczne, które zastąpiłoby niewygodne sale na poddaszu i zapewniło nowoczesne warunki nauki,
- budowę nowoczesnego, bezpiecznego placu zabaw dostępnego także dla dzieci z niepełnosprawnościami,
- wymianę szatni i nawierzchni korytarzy szkolnych, poprawiającą komfort i estetykę wnętrza,
- dalsze doposażenie pracowni przedmiotowych,
- rozwój nowych programów wychowawczych i profilaktycznych, wspierających zdrowie psychiczne uczniów oraz promujących postawy obywatelskie i proekologiczne,
- zacieśnianie współpracy z rodzicami i instytucjami wspierającymi rozwój dziecka,
- kontynuację działań w ramach współpracy międzynarodowej i wymiany uczniowskiej.

Jestem przekonana, że nowa dyrekcja z energią i zaangażowaniem podejmie się realizacji tych planów, kierując się dobrem uczniów i troską o rozwój edukacji w naszej gminie.

Jako dyrektor szkoły w opinii rodziców i uczniów, skutecznie i odpowiedzialnie kierowałam placówką, dbając zarówno o jakość nauczania, jak i prawidłowe funkcjonowanie szkoły.

Liczne kontrole zewnętrzne przeprowadzone przez uprawnione instytucje potwierdziły prawidłową organizację pra-

cy szkoły oraz zgodność działań z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego. W wyniku przeprowadzonego audytu od 04 do 18 marca 2025 r. audytor wewnętrzny nie dostrzegł uchybień.

Jako nauczyciel dyplomowany języka angielskiego z przyjemnością wracam do tego co jest moim zawodem i powołaniem czyli uczenie dzieci i młodzieży. Planuję również kontynuować działalność zawodową w obszarze edukacji, w dalszym ciągu współpracować z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w charakterze egzaminatora maturalnego i ósmoklasisty z języka angielskiego, dzielić się doświadczeniem, realizować projekty i wspierać innowacje w nauczaniu. Jako koordynator projektu Erasmus+: „Proaktywni nauczyciele. Wsparcie, innowacje i rozwój kompetencji w działaniach na rzecz lepszej edukacji i rozwoju”, zamierzam zakończyć projekt dla nauczycieli i pozyskać partnerów do wymiany międzynarodowej naszych uczniów.

Na zakończenie pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy współpracowali ze mną – nauczycielom, uczniom i ich rodzicom, Radzie Rodziców, Kuratorium Oświaty Delegatura w Ciechanowie, Wójtowi Grzegorzowi Falbie, Radzie Gminy Zatory, pracownikom Urzędu Gminy, Oddziałowi Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pułtusku i NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty Ziemi Pułtuskiej oraz wszystkim partnerom i przyjaciółom szkoły.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,
Agnieszka Druchniak

Pani Ania kochała kwiaty...

Film-wspomnienie o Annie Karłowicz i ośrodku kierowanym przez nią od 1 października 1999 r., drzewko magnolii posadzone w przyszkolnym ogrodzie, uroczyste przemówienia, róże pod pamiątkową tablicą, widowisko artystyczne w wykonaniu uczniów i uczennic, a na koniec ogromny tort – towarzyszyły Dniu Patrona i jednocześnie jubileuszowi 20-lecia nadania imienia Anny Karłowicz Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Pułtusku. Wśród uczestników spotkania, które odbyło się 23 maja 2025 r. - rodzina Pani Anny z małą wnuczką.



– Uroczystość nadania ośrodkowi imienia Anny Karłowicz stała się motywacją do wypracowania i kultywowania tradycji – powiedział Dyrektor SOWS Rafał Wiśniewski. Jej elementami są corocznie organizowane obchody Dnia Patrona, wyłonienie i stosowanie znaku graficznego, a także wypracowanie hymnu i wyłonienie w drodze konkursu literackiego motta placówki. A brzmi ono - „Zawsze razem, z potrzeby serca, duszy i umysłu”. Tradycją ośrodka jest wręczenie Pucharu Patrona. W tym roku wydarzyło się to już po raz 20. Przyznając nagrodę Kapituła Pucharu Patrona, reprezentowana przez Dyrekcję, Nauczycieli, uczniów i rodziców, kierowała się kryteriami wynikającymi z regulaminu. Pod uwagę wzięła przede wszystkim wybitne osiągnięcia uczniów w różnych dziedzinach, m.in. w nauce, sporcie i sukcesy artystyczne.

– Kapituła Pucharu Patrona Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz

w Pułtusku postanowiła przyznać puchar – wyjątkowo – dwóm uczennicom klasy III, Publicznej Szkoły Przesposabiającej do Pracy. Są nimi Patrycja Miętkiewicz i Natalia Płochocka – poinformowała Agnieszka Walczak. Puchary wręczyli Dyrektor Szkoły Rafał Wiśniewski i Lida Podgórska, przewodnicząca Rady Rodziców.

– To dla nas ogromny zaszczyt, że nasza praca i zaangażowanie w życie szkoły zostały docenione w tak wyjątkowy sposób. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za to wyróżnienie, które motywuje nas do dalszej pracy i rozwoju. Cieszymy się, że jesteśmy częścią tak wspaniałej społeczności szkolnej – podziękowała Natalia Płochocka. Podczas piątkowej uroczystości nie zabrakło podziękowań, życzeń, gratulacji, wspomnień.

– Dziś obchodzimy jubileusz szczególnie. 20 lat od chwili, kiedy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przyjął imię Anny Karłowicz. To nie tylko data w

kalendharzu. To symbol ciągłości, wartości i misji, która przyświeca każdy dzień. To nie tylko jubileusz. To opowieść o życiu, pasji, o tym, jak ważne jest być dla drugiego człowieka – mówiła Emilia Gąsecka, wicestarosta powiatu pułtuskiego. – Anna Karłowicz nie była tylko wspaniałym pedagogiem, dyrektorem. Miała w sobie coś, co trudno opisać słowami – ciepło, siłę i niezłomną wiarę w potencjał każdego ucznia. Jej życie jest dla nas wszystkich inspiracją i drogowskazem w codziennych naszych pracach i działaniach. Przez te dwie dekady przeszliśmy ogromną drogę, rozwijaliśmy się, tworzyliśmy wspólnotę, której fundamentem był zawsze szacunek, troska i otwartość. Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, ale też niezliczone powody do dumy, bo ośrodek szkolno-wychowawczy to nie tylko mury klasy, to przede wszystkim ludzie. Nauczyciele, którzy uczą z pasją. Uczniowie, którzy pokazują czym jest siła

ducha. Rodzice, którzy wspierają każde dziecko. Pracownicy, którzy z oddaniem dbają o każdy szczegół. W ciągu tych lat wydarzyło się tak wiele dobrego i za to, w imieniu samorządu powiatu pułtuskiego, dziękujemy! Niech te kolejne lata będą również owocne i pełne dobra, jak minione – dodała E. Gąsecka, która po wystąpieniu wręczyła Dyrektorowi R. Wiśniewskiemu podziękowania za działalność ośrodka.

– Bardzo chciałem tutaj być – stwierdził Ks. Wiesław Kossek. – Po pierwsze panią Annę poznałem pierwszego dnia jej pracy w tej szkole. Po drugie, byłem świadkiem nadania imienia szkole jej imienia. Po trzecie – myślę, że bardzo dużo nas łączyło. Dostrzegałem to, w jaki sposób pochodzi do swojego zawodu, do pełnienia funkcji

dyrektora tej, a nie innej szkoły. Pomyślałem sobie, że dobrze, że są na świecie tacy ludzie. Nie przesadzam – dobrze, że na świecie są tak dobrzy ludzie, jak była pani Anna – dodał.

W uroczystości wzięł udział także Mirosław Barszcz, radny Rady Powiatu w Pułtusku. – Przybyliśmy tutaj, aby w sposób szczególny, z wielką czcią i godnością uczcić pamięć Pani Ani – mówił. – Pani Aniu, Ty kładłaś podwaliny pod moralność i duchowość tej szkoły. Biegająca wnuczka Pani Ani świadczy, że w tych murach jest dobro i pokój. Niech w imię tego wszystkiego, o co dbała Pani Ania, dobro i pokój zawsze będzie w tych murach. I niech tak zostanie – dodał radny. – Gratuluję całej społeczności szkolnej przede wszystkim tego, co udało Wam się i udaje każdego dnia wcielać w życie, to o



czym patronka szkoły marzyła i co zajęło jej całe zawodowe życie. Tworzyście szkołę otwartą, niezwykłą, nowoczesną. Szkołę, w której dobro wychowanków i ich przyszłość są najważniejsze – mówiła Joanna Siejbik, prze-

wodnicząca komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty Ziemi Pułtuskiej NSZZ Solidarność region Mazowsze.

– Pani Ania kochała kwiaty – wspominała Agnieszka Walczak.
– Dla upamiętnienia 20. rocz-

nicy nadania jej imienia Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Pułtusku posadzono drzewko magnolii, które jest darem od społeczności ośrodka dla Pani Ani. Szczególnie był jej bliski ogród

przyszkolny i tam zostało ono posadzone.

Z okazji jubileuszu pracownicy SOSW przygotowali i wyemitowali film-wspomnienie o Annie Karłowicz oraz o osiągnięciach ośrodka. ...a jeśli chcecie zoba-

czyć magnolię, to rośnie przed wejściem do ośrodka. Przed nią specjalna tabliczka upamiętniająca rocznicę.

Anna Jadaś
a.jadas@pultusk24.pl



Historia SOSW w Pułtusku

21 maja 1977 roku został powołany Specjalny Zakład Wychowawczy w Tąsewach. W skład struktury organizacyjnej zakładu wchodził Internat i Szkoła Podstawowa Specjalna dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym. W 1984 roku Specjalny Zakład Wychowawczy przekształcony został w Specjalny Ośrodek Wychowawczy. Od 1999 roku ośrodek stał się jednostką organizacyjną Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

1 października 1999 roku p. Anna Karłowicz objęła funkcję dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tąsewach. Na mocy uchwały Rady Powiatu w Pułtusku, 1 września 2000 roku, SOSW został przeniesiony w Tąsew do Pułtuska. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia była dyrekcja Ośrodka w osobach – Anna Karłowicz – dyrektor i Wiesław Cienkowski – kierownik ośrodka. Powodem zmiany lokalizacji placówki było przede wszystkim dążenie do poprawy jej funkcjonowania w aspekcie ekonomicznym, społecznym oraz merytorycznym dotyczącym procesu dydaktyczno-wychowawczego i opiekuńczego.

8 września 2000 r. Anna Karłowicz dokonała uroczystego otwarcia placówki.

Od początku jej funkcjonowania w Pułtusku dyrekcja realizowała własną strategię integracji placówki ze społecznością lokalną. We współpracy z nauczycielami ośrodka dyrektor A. Karłowicz zapoczątkowała cykl spotkań integracyjnych pod hasłem – „Jesteśmy sobie potrzebni”.

W 2000 roku odbyło się pierwsze spotkanie. Jego uczestnikami byli pedagodzy pułtuskich szkół i placówek oświatowych oraz Rada Pedagogiczna placówki. Kolejne spotkanie integracyjne zostało zorganizowane 31 maja 2003 r. Jego uczestnikami było szerokie grono przedstawicieli środowiska lokalnego. Spotkanie zostało połączone ze zjazdem absolwentów ośrodka.

– Celem tego spotkania jest pogłębienie integracji, promowanie pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych, podniesienie świadomości o prawach osób niepełnosprawnych oraz pełnego i świadomego korzystania z nich, a także poszukiwanie skutecznych rozwiązań w celu promowania równych szans osób niepełnosprawnych – mówiła wtedy Anna Karłowicz.

Odbływały się także spotkania integracyjne z przedszkolakami, z uczniami szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz z seniorami ze środowiska lokalnego, które organizowane są do chwili obecnej.

Nowa lokalizacja pozwoliła na wzbogacenie oferty kształcenia. Powstały oddziały dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, podejmowano wiele inicjatyw mających na celu tworzenie jak najlepszych warunków do nauki i rozwoju podopiecznych. Wdrażano szereg przedsięwzięć służących podnoszeniu jakości efektywności procesu edukacyjno-terapeutycznego. Po 2 latach funkcjonowania placówki w Pułtusku została utworzona pracownia komputerowa, która funkcjonuje do chwili obecnej. Sukcesywnie wyposażana jest w nowe środki technologii informacyjnej, co stanowi duży atut dla ośrodka. Istotnym przedsięwzięciem na rzecz edukacji oraz rozwoju uczniów i wychowanków było utworzenie Sali Doświadczania Świata.

Ośrodek stał się chętnie odwiedzany przez gości. Zyskał wielu przyjaciół i sojuszników w lokalnym i szerszym środowisku społecznym.

Praca zawodowa A. Karłowicz została przerwana przez długą i ciężką chorobę. Anna Karłowicz zmarła 5 lipca 2004 roku. Z inicjatywy całej społeczności ośrodka, dzięki staraniom ówczesnej dyrekcji SOSW otrzymał imię Anny Karłowicz. Oficjalna uroczystość nadania imienia odbyła się 21 maja 2005 r. Odślonięto wtedy tablicę pamiątkową poświęconą patronce ośrodka. Poświęcono też plac zabaw, który został sfinansowany ze środków złożonych przez uczestników ceremonii pogrzebowej, co było ostatnią wolą A. Karłowicz i wyrazem jej wielkiej troski o swoich ukochanych uczniów i wychowanków.

W ciągu następnych lat funkcjonowania placówka wypracowała własną obrzędowość i symbolikę. Logo ośrodka wyłonione w konkursie zaprezentowano 23 maja 2006 roku podczas obchodów Dnia Patrona. W 2007 roku powstał hymn SOSW – „Szkoła nasza kochana”, którego autorką jest Barbara Pyrkowska. W 2015 r. wyłoniono w konkursie motto placówki – „Zawsze razem, z potrzeby serca, duszy i umysłu”. Jego autorami byli uczniowie III Publicznego Gimnazjum z wychowawczynią Barbarą Pyrkowską.

Symbolika ośrodka znajduje się w holu głównym placówki. W okresie od nadania imienia ośrodkowi, do 31 sierpnia 2024 r., funkcję dyrektora placówki pełniła Aldona Iniarska, unkcję kierownika ośrodka Wiesław Cienkowski, funkcję wicedyrektora Joanna Kaczmarczyk i Rafał Wiśniewski. Od 1 września 2024 roku dyrektorem ośrodka jest Rafał Wiśniewski, wicedyrektorem Joanna Kaczmarczyk, kierownikiem ośrodka Wiesław Cienkowski.

Na przestrzeni 25 lat w budynku ośrodka przeprowadzono liczne prace adaptacyjne, dostosowując go do potrzeb dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Powstały nowe pracownie, gabinety specjalistyczne, biblioteka szkolna, sala rekreacyjna, siłownia oraz sala terapii integracji sensorycznej. Zakupiono tablice interaktywne, komputery, sprzęt audiowizualny, drukarkę 3D oraz sprzęt sportowy. Odnowiono i w pełni wyposażono blok żywieniowy. Istotnym krokiem w kierunku likwidacji barier architektonicznych było zamontowanie windy. Ośrodek przez lata rozkwitał. Oferta kształcenia wzbogacona została o oddziały przedszkolne. Plac zabaw, który powstał dzięki patronce, stale zmienia swoje oblicze i jest systematycznie wyposażany w nowe, atrakcyjne urządzenia służące do zabawy i rekreacji. Aranżacja przestrzeni wokół ośrodka zainicjowana również przez patronkę, jest systematycznie pielęgnowana i wzbogacana o nowe rośliny ozdobne, tworząc piękny, przyszkolny ogród.

Kadra pedagogiczna realizuje nowatorskie projekty. Dbą o rozwój zainteresowań, talentów oraz pasji uczniów i wychowanków. Podejmowane działania mają na celu m.in. pogłębianie wiedzy, rozwijanie u uczniów umiejętności praktycznych, społecznych i poznawczych, wpływają na rozwój kompetencji cyfrowych oraz przygotowują do samodzielnego funkcjonowania w dorosłym życiu na miarę indywidualnych możliwości.

Dla uczniów Publicznej Szkoły Specjalnej Przystosobiającej do Pracy organizowane są pilotażowe kursy zawodowe przy współpracy Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku oraz praktyki wspomagane w ośrodku na indywidualnie dobranych stanowiskach pracy. Corocznie dla wychowanków organizowany jest maraton profilaktyki. Uczniowie biorą udział w wycieczkach, wydarzeniach kulturalnych. Imprezy i uroczystości szkolne są stałym elementem wyznaczającym rytm życia społeczności ośrodka.

W 2006 r. ustanowiona została Kapituła Pucharu Patrona. Na jej mocy przyznawany jest Puchar Patrona i Nagroda Specjalna Dyrektora Ośrodka podczas obchodów Dnia Patrona. W tym samym roku po raz pierwszy został wręczony puchar patrona Agnieszce Wieczorek uczennicy klasy III Publicznego Gimnazjum.

Uczniowie biorą udział w konkursach wiedzy, zawodach sportowych na różnych szczeblach, szkolnych, międzyszkolnych, między powiatowych, wojewódzkich, a nawet ogólnopolskich.

W 2011 roku przy SOSW rozpoczęło swoją działalność Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami i ich rodzin – „Skarb Nadziei”. Dzięki jego działalności podopieczni otrzymują dodatkowe możliwości rozwoju i integracji ze środowiskiem lokalnym i dalszym.

Przyjemnie się tu uczy, mieszka i pracuje. Cała społeczność ośrodka jest godnym kontynuatorem myśli i serca patronki Anny Karłowicz, która jest wzorem i inspiracją dla wszystkich do podejmowania wciąż nowych wyzwań.

Gminny Dzień Dziecka na sportowo

Niedzielne przedpołudnie było naprawdę aktywne. Wszystko to za sprawą Gminnego Dnia Dziecka na sportowo, który odbył się na stadionie miejskim. Organizatorzy wydarzenia, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku wraz ze współorganizatorami: Urząd Miejski W Pułtusku, Nadnarwianka Pułtusk, Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk, Pultovia, Fuks Pułtusk, Canal+, Stowarzyszenie „Razem dla Jedynki”, Isbud oraz Polmlek zapewнили najmłodszym mieszkańcom miasta i gminy Pułtusk mnóstwo sportowych atrakcji.

Na głównym boisku odbył się turniej piłkarski „Łączymy Pokolenia”, w którym zmierzyły się dwuosobowe drużyny w składzie rodzic + dziecko lub dziadek/babcia + wnuczek. Pomysłodawcą turnieju był Józef Łatyfowicz, który wziął w nim udział razem ze swoim wnuczkim Aleksandrem. Na boisku do koszykówki zorganizowany został I Miejski Konkurs Rzutów do kosza dla dzieci i dorosłych. Organizator konkursu, radny miejski Robert Cienkowski, od kilku lat przygotowuje podobne konkursy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz. Wszyscy uczestnicy turnieju piłkarskiego i konkursu rzutów do kosza otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi także puchary i inne nagrody. W turnieju „Łączymy pokole-

nia” zwyciężyli Olaf i Marcin Bysko, drugie miejsce wywalczyli Jan i Łukasz Zalewscy, a na ostatnim miejscu podium uplasowali się Mikołaj i Michał Złotkowscy. Nagrodę specjalną otrzymała też jedyna żeńska drużyna turnieju: Ada i Monika Opalach oraz drużyna mieszana, czyli Amelia Dąbrowska ze swoim tatą Marcinem. Wśród młodych piłkarzy wyłoniono też najlepszych strzelców, którzy w dogrywce musieli jak najdłużej zonglować piłką – tutaj bezkonkurencyjny ponownie okazał się Olaf Bysko. Otrzymał nagrodę, ufundowaną przez Stowarzyszenie „Razem dla Jedynki”.

Konkurs rzutów do kosza rozegrał się w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii klas I-III szkół podstawowych zwyciężył Wojciech Gryc, drugie



miejsce zajęła Liliana Jaworska, a trzecie Adam Kołodziejki. W kategorii klas IV-VIII wygrała Ada Opalach, która została także najlepszym strzelcem konkursu, osiągając 29 celnych trafień na 30 prób. Drugie miejsce wywalczy-

ła Zofia Gryc, a trzecie Jan Gaweł. W kategorii Open zwyciężył Michał Sęptawski, drugie miejsce zdobył Marcin Dąbrowski, a trzecie Paweł Romanowski. Oprócz tego, wszyscy chętni sprawdzali swoją celność w kąci-

wym Canal+, gdzie czekała bramka celnościowa, stolik z kolorowankami dla najmłodszych i rybka Mini Mini. Uczestnicy sportowego Dnia Dziecka mieli też okazję do strzelania goli pod czujnym okiem trenerów Młodych

Orłów Nadnarwianki Pułtusk. Dodatkowo wszystkie dzieci mogły skorzystać z dmuchańców, zjeść popcorn, watę cukrową i lody.

■ Karolina Pawleńska
karolina.pawlenska@pultusk24.pl



Pełne atrakcji obchody Dnia Dziecka na przystani miejskiej w Pułtusku

Wydarzenie, które otworzyła burmistrz miasta Pułtusk Beata Józwiak wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Łukaszem Skarżyńskim, przyciągnęło tłumy, oferując niezliczone atrakcje, a wszystko to przy pięknej, słonecznej pogodzie.

W niedzielę na przystani miejskiej na najmłodszych czekało mnóstwo wydarzeń i niespodzianek. Były dwa przedstawienia wystawione przez uczniów i rodziców Przedszkola Miejskiego nr 5 (Księżniczka na ziarnku grochu) i Przedszkola Miejskiego nr 4 (Śpiąca królewna), program artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży z Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku. Dużą popularnością cieszyły się rejsy gondolami, quizy z nagrodami, plecenie warkoczyków, brokatowe tatuaże, słodki

poćstunek dmuchańce, trampoliny, malowanie twarzy, jazda konna, piana party, fotobudka warsztaty tańców dawnych prowadzone przez Polskie Stowarzyszenie Księżnej Anny Jabłonowskiej. Serca uczestników i widzów skradła jednak suczka Guinia, stając się prawdziwą gwiazdą wydarzenia! Zapraszamy do obejrzenia zdjęć. Na naszym profilu Facebook zobaczycie też migawki filmowe z wydarzenia.

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl



Nowa pułtуска grupa teatralna PułNaPół zaprasza na spektakl

PułNaPół to nowa grupa teatralna, ale w składzie częściowo znanym bywalcom pułtuskich spektakli, jak choćby Artur Bednarek, który w sztuce, na którą zapraszamy wraz z organizatorami, jest reżyserem.

Tym razem Artur Bednarek mierzy się reżysersko z komedią autorstwa Woody'ego Allena „Zagraj to jeszcze raz, Sam” (ang. Play It Again, Sam) – sztuki z 1972 w reżyserii Herberta Rossa, z Woodym Allenem i Diane Keaton w rolach głównych.

Sztukę wystawia nowa grupa teatralna PułNaPół w „odmłodzonym” składzie, ale zobaczymy w niej też znane twarze oraz całkowicie nowe. Wystąpią: Łukasz Rembecki, Aleksandra

Jaworska, Dawid Wielgo, Julia Jeż, Artur Bednarek, Olga Grzywacz, Natalia Lipińska, Antonina Moroza, Amelia Żuk, Anna Mroziewicz, Monika Skoczylas, Maciej Gierek.

„Zagraj to jeszcze raz, Sam” będzie można zobaczyć w sali kina Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku 12 czerwca 2025 r. o godz. 19:00.

Spektakl będzie o tyle niezwykły, że oprócz tradycyjnej gry teatralnej zobaczyć będzie można sceny

filmowe!

Bilety w cenie 50,00 zł do kupienia na platformie Bilety24.pl lub GOTÓWKĄ osobiście w sekretariacie MCKiS oraz w kasie kina na godzinę przed rozpoczęciem wydarzenia. Wkrótce dla naszych Czytelników przygotujemy konkurs, w którym będzie można wygrać dwie wejściówki, więc zagłóżcie do nas!

■ Anna Morawska
naczelnka.pgp@pultusk24.pl

PUŁTUSKA
Woody Allen
Zagraj to jeszcze raz, Sam
REŻYSERIA: ARTUR BEDNAREK

12/06 2025 **19.00**
Sala kina MCKiS
Cena biletów: 50 zł

ALLAN- ŁUKASZ REMBECKI, LINDA- ALEKSANDRA JAWORSKA, DICK- DAWID WIELGO, NANCY- JULIA JEŻ, BOGART- ARTUR BEDNAREK, SHARON- OLGA GRZYWACZ, GINA- NATALIA LIPIŃSKA, VANESSA- ANTONINA MOROZA, DZIEWIĘCZYNA Z MUZEUM- AMELIA ŻUK, DZIEWIĘCZYNA Z DYSKOTEKI- ANNA MROZIEWICZ, DZIEWIĘCZYNA Z FILMU- MONIKA SKOCZYŁAS, MĘŻCZYNA Z FILMU- MACIEJ GIEREK

Bilety do kupienia od 1 kwietnia na platformie bilety24.pl, osobiście w sekretariacie MCKiS oraz w kasie kina na godzinę przed rozpoczęciem wydarzenia.

Sponsoring: **foliaks**, **BM**

PUŁTUSKI KLUB WODNIAKÓW

ROZŚPIEWANA ZATOKA NINY 2025

21.06.2025 / WSTĘP WOLNY
Przystań Miejska obok bazy Pułtuskiego Klubu Wodniaków

18.30
Występ laureatów konkursu piosenki turystycznej i żeglarskiej

19.00
Mietek Folk

20.00
Załoga Szklanego Jasia - szanty

Patroni medialni: pultusk24.pl, **PUŁTUSKA gazeta powiatowa**

Wydarzenie dofinansowane z budżetu Gminy Pułtusk

Wydarzenie dofinansowane z budżetu Starostwa Powiatowego w Pułtusku

Dzień pełen uśmiechu i niezapomnianych wrażeń! – Dzień Rodziny Przedszkola Miejskiego nr 5

Boisko i plac zabaw przy Publicznej Szkole nr 3 w Pułtusku zamieniły się w środę 28 maja w tętniące życiem centrum rodzinnej zabawy i integracji. Odbył się tu wyczekiwany Dzień Rodziny, który zgromadził dzieci, ich rodziców oraz całą przedszkolną społeczność, tworząc niezapomniane wspomnienia i umacniając rodzinne więzi.



Program wydarzenia był bogaty i różnorodny, począwszy od przedstawienia w wykonaniu samych rodziców! W tym roku rodzice wcieliili się w postaci z bajki o królewnie na ziarnku grochu. Przedszkolaki z dumą i radością oklaskiwały występy swoich mam i tatusiów.

Po porcji wzruszeń i śmiechu na scenie, przyszedł czas na aktywną rozrywkę. Na terenie szkoły rozstawiono uwielbiane

przez dzieci dmuchańce. Nie zabrakło również profesjonalnych animacji, niezapomnianym przeżyciem było również możliwość obejrzenia z bliska obejrzenia wozu strażackiego – dzięki strażakom z OSP Grabówiec. Aby nikt nie opuścił festynu głodny, przygotowano poczęstunek – domowe ciasta, popcorn i napoje.

Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 w Pułtusku Katarzyna Prze-

włocka podziękowała za organizację wydarzenia nauczycielom i rodzicom, w szczególności koordynatorce festynu Paulinie Urbanowicz oraz przewodniczącej Rady Rodziców Katarzynie Górskiej, obsłudze technicznej, OSP w Grabówcu za uatrakcyjnienie wydarzenia swoją obecnością, a także Izabeli Trzcinińskiej – dyrektor PSP nr 3 za udostępnienie boiska i placu zabaw.

■ Anna Morawska
naczelnka.pgp@pultusk24.pl

Młodzież naprawdę czyta! – konkurs literacki w „Ruszkowskim”

„Literackie reminiscencje – subiektywne spojrzenie na wybraną książkę” to tytuł konkursu literackiego zorganizowanego przez Bibliotekę Szkolną ZSZ im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku, w ramach którego uczestnicy pisali recenzję wybranej lektury. Jury oceniło 18 prac.

Uczestnicy konkursu stanęli przed ambitnym zadaniem – napisaniem recenzji wybranej książki. Nie chodziło tu jedynie o podsumowanie treści, ale o przedstawienie osobistego punktu widzenia, analizę bohaterów, stylu pisania autora oraz – co najważniejsze – wpływu utworu na ich własne przemyślenia i emocje.

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem – do oceny jury trafiło 18 prac, co jest najlepszym dowodem na to, że młodzi ludzie z „Ruszkowskiego” czytają, a ich wrażliwość i spostrzegawczość potrafią zaskoczyć. Poziom ocenianych prac był bardzo wyrównany, dlatego jury w składzie: Anna Morawska, Marcin Sergiusz Przybyłek oraz Szymon Wotawa, miało naprawdę nietrawne zadanie.

Uczestników dzisiejszego rozstrzygnięcia konkursu powitała Dyrektor ZSZ im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku Anna Kmiołek-Gizara, której celne spostrzeżenia na temat zalet czytania z pewnością zachęciły młodą publiczność do sięgania po tę formę spędzania czasu. Do lektur z pewnością nie trze-

ba zachęcać uczestników konkursu, którzy sami przekonująco zachęcali w swoich pracach do sięgnięcia po wybrane przez siebie książki. Wśród nich znalazły się zarówno klasyki literatury, romanse, powieści psychologiczne czy science fiction. Mimo wyrównanego poziomu niektóre prace wyróżniały się dojrzałością, językiem, przemyśleniami, na co zwrócili uwagę jurorzy, stąd następujące wyniki:

I miejsce – Olga Mirska, za recenzję książki „Makbet”,
II miejsce – Pola Mączewska – „No Longer Human”,
III miejsce – Kinga Kucharczyk – „Uwięziona”,
wyróżnienia – Alicja Skoczko – „Kwiat pustyni” oraz Julia Wróbel – „Cierpienia młodego Wertera”.
Gratulujemy raz jeszcze!

Gratulacje oraz podziękowania otrzymały organizatorki konkursu i dzisiejszego rozstrzygnięcia: Dorota Sobocińska, Dorota Majkowska i Anna Świerczewska, uczennica „Ruszkowskiego” Natalia Łączkowska, której występ uświetnił wydarzenie oraz uczniowie prowadzący je profesjonalnie.

■ Anna Morawska
naczelnia.pgp@pultusk24.pl



Jakie warunki musi spełniać „elektryk”, aby można było legalnie poruszać się nim po polskich drogach?

Sezon rowerowy w pełni, na ulicach widzimy coraz więcej rowerzystów, również tych poruszających się rowerami elektrycznymi. Wraz z rosnącą liczbą tzw. elektryków, pojawiają się także pytania co do zasad, na jakich ich użytkownicy mogą poruszać się po drogach.

W polskim systemie prawnym nie funkcjonuje odrębna definicja roweru elektrycznego Art. 2 pkt. 47 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym określa za to ogólną definicję roweru.

ROWER-pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem; rower może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały pomocniczy napęd elektryczny zasilany prądem o napięciu nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera

po przekroczeniu prędkości 25 km/h.

Reasumując — kierującego tzw. rowerem elektrycznym, czyli rowerem wyposażonym w uruchamiany naciskiem na pedały napęd elektryczny, obowiązują te same przepisy ruchu drogowego, które dotyczą rowerzystów.

Jakie warunki zatem musi spełniać taki rower, aby można było legalnie poruszać się nim po polskich drogach?

Moc silnika nie może przekraczać 250 W
Układ napędowy zasilany

jest prądem o napięciu do 48 V
Silnik uruchamiany jest TYLKO podczas pedałowania siłą mięśni
Wyłącza się powyżej prędkości 25 km/h
Zatem, kiedy rower elektryczny przestaje być rowerem?

Kiedy moc pomocniczego napędu elektrycznego przekracza 250 W.
Kiedy napęd elektryczny uruchamiany jest inaczej niż siłą mięśni.
Kiedy napęd elektryczny nie przestaje działać powyżej prędkości 25 km/h
Kiedy układ napędowy zasilany jest prądem powyżej 48 V.
Napęd pomocniczy w ro-

werze nie może służyć do samodzielnego napędzania pojazdu!
W każdym wypadku konieczne jest wprawienie roweru w ruch siłą mięśni, a napęd pomocniczy służy jedynie do ułatwienia poruszania się.

W przypadku, gdy pojazd, o którym mowa nie spełnia warunków w zakresie parametrów silnika bądź zasady jego działania jest niedopuszczony do ruchu, a kierowanie nim po drodze publicznej stanowi wykroczenie, o którym mowa w art. 94, §2 kw.

Warto również wspomnieć

w tym miejscu o obowiązkowym wyposażeniu roweru, o którym mówi:

§ 53 pkt1. ust.1-5, Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia.

Poza obowiązkowym wyposażeniem warto założyć kask i kamizelkę odblaskową.

Według obowiązujących przepisów nie należą do obowiązkowego, wyposażenia, jednak warto je mieć na sobie podczas jaz-

dy na rowerze. Kask chroni głowę podczas ewentualnego upadku, natomiast kamizelka odblaskowa zwiększa widoczność na drodze, zwłaszcza w trudnych warunkach atmosferycznych.

Korzystając zatem z udogodnień i ulepszeń w naszych pojazdach, również w rowerach, nie zapomnijmy o obowiązujących przepisach. Pamiętajmy także, że nie jesteśmy sami na drodze i musimy korzystać z niej w sposób bezpieczny dla siebie i pozostałych uczestników ruchu drogowego.

podkom. Ewelina Stróżka/WRD
KWP zs. w Radomiu

W dzisiejszym numerze publikujemy pierwszy z dwóch wywiadów z profesorem Andrzejem Stelmachowskim. Dziś o historii Polski ostatnich lat. Za tydzień o perypetiach Domu Polonii. Wywiad ukazał się w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej nr 33 (265) z 17 sierpnia 2004 r.

Notka biograficzna

Andrzej Stelmachowski syn Bronisława urodził się 28 stycznia 1925 roku w Poznaniu. Prawnik specjalista w dziedzinie prawa cywilnego i rolnego. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Prymasowskiej Rady Społecznej (przy kardynale Wyszyńskim), doradca władz NSZZ „Solidarność”. 1987-1990 prezes warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, uczestnik rozmów Okrągłego Stołu. Marszałek Senatu od lipca 1989 r. do października 1991. Minister Edukacji Narodowej w okresie grudzień 91 lipiec 1992 rok. Od 1992 roku nieprzerwanie do dziś prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

O historii

Zbigniew Tyszkiewicz: Pański ojciec prof. Bronisław Stelmachowski, wykładowca na Uniwersytecie Poznańskim, był sędzią Sądu Najwyższego w II Rzeczypospolitej, specjalistą prawa cywilnego, autorem wielu prac z tej dziedziny. Jak wielu uczonych, wybitnych profesorów – miał to ogromne nieszczęście znaleźć się na początku 1940 roku w części Polski okupowanej przez Rosję Sowiecką i tam ślad się urywa.

Czy znane są Panu dalsze losy ojca ?

Andrzej Stelmachowski: Ojciec mój został aresztowany na podstawie zarządzenia Stalina, który nakazał zatrzymanie oficerów Armii Polskiej oraz wyższych urzędników państwowych – co z nimi zrobiono, świat dowiedział się dopiero później. Według relacji płk. Chudego (opisanej w zeszytach paryskich Giedroycia) ojciec mój (prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu) został rozstrzelany we więzieniu w Brześciu najprawdopodobniej 29 marca 1940 roku. Miejsce spoczynku nie jest mi niestety znane, ale ja składam symbolicznie kwiaty na Cmentarzu przy twierdzy Brzeskiej.

Co sądzi Pan o zjawisku zanikania takich pojęć jak autorytet moralny, wzór do naśladowania czy widocznym wśród młodzieży braku kształtowania postawy patriotycznego umiłowania Ojczyzny?

Gwałtowne przemiany społeczno-polityczne powodują zmianę obowiązujących kryteriów – tak stało się również w Polsce. Media mają tutaj swoją rolę – skupiając uwagę na skandalach, aferach, a nie na pozytywnych wydarzeniach. Będąc krótko ministrem edukacji pamiętam jak media nagłośniły sprawę demonstracji w której uczestniczyło może z 50 osób w tym ze 20 dziennikarzy, a dotyczyła ona nauczania religii w szkołach – to był tzw. news, sensacja. Nic natomiast nie mówiło się o tym, że budujemy 1800 nowych szkół. To nie warte było dla prasy i telewizji uwagi, bo w takiej wiadomości nie można było dopatrzeć się nic nadzwyczajnego. Fakt – media mogą zniekształcać obraz rzeczywistości, ale myślę, że dojdzie jeszcze do tego, aby znalazło się miejsce dla ekspozycji dobrej, pozytywnej działalności i postawy. Ja uważam, że uczestniczyłem w doniosłych wydarzeniach – dla mnie były to prace nad utworzeniem samorządu terytorialnego. Kiedyś będzie z tego pociecha, a lokalnie zaczną wyrastać autorytety, które przebijają się do pierwszych stron gazet czy wysokich stanowisk państwowych. Mamy wielu burmistrzów i wójtów, którzy pełnią swe funkcje nieprzerwanie od 1990 roku – są to autorytety o których trudno usłyszeć na szczeblu ogólnopolskim, ale wybierani w bezpośrednich wyborach



powtórnie, należą właśnie do tych pozytywnych wzorów, postaci z autorytetem i poważaniem.

Proszę skomentować bieżące wydarzenia społeczno – polityczne w kontekście zachowań naszych elit (Sejm, Rząd), stan naszej państwowości i pozycję Polski na arenie międzynarodowej ?

Naszą demokrację porównać można do młodego, fermentującego wina – jeszcze się nie skończyła ta fermentacja. Proszę zwrócić uwagę, iż dla naszej demokracji największym zagrożeniem, jest brak stabilnego układu społeczno-politycznego. Co z tego, że możemy mieć najlepsze prawo, najlepszą Konstytucję czy bardzo dobrą ordynację wyborczą, kiedy szuka się przyczyn nie tam gdzie one są. Zupełny rozgardiasz jeśli chodzi o partie polityczne, ciągłe zmiany – są przecież tacy, co kilka razy zmieniali barwy przynależności. Brak stabilności sceny politycznej, którą cały czas rządzą niestety amatorzy – to jest największe zagrożenie dla młodej, polskiej demokracji.

Proszę ustosunkować się do dziedziny Panu najbliższej – prawo i jego niedostosowanie do czasów w jakich żyjemy? Do reformy tego prawa, do poprawy wizerunku Sądownictwa, Prokuratury czy Policji. Przecież to nie opiera się na zdrowych fundamentach?

Zgadzam się, to jest wręcz chore. Ale... – próbuje się środków zaradczych niewiele więcej wartych niż sama choroba, przede wszystkim ciągną zmianę przepisów prawnych. Dziennik Ustaw – kiedyś, tradycyjnie były to 2 (dwa) tomy rocznie, teraz od 2001 r bodajże, jest tych tomów 7 (siedem)!!! Charakterystyczne zjawisko – ta lawina ustaw w 90% wychodzących z rządu jest dla tych ludzi wygodna. Parlament jest uważany za nieodpowiedzialny – więc pcha się ten gąszcz posłom, którzy bardzo często faktycznie nie wiedzą, nad czym głosują. Monitor Polski dawniej obszerny w zarządzenia i dyrektywy ministerialne, teraz jest bardzo chudy, bo wszystko ubiera się w piórka ustaw, zrzucając odpowiedzialność z siebie, rząd zawsze ma wytłumaczenie „Przecież to uchwalili posłowie”. A to są sprawy techniczne, które powinny być oparte na nielicznych ustawach – jednak ministrowie wolą się podeprzeć podpisem prezydenta, bo wtedy sami za nic nie odpowiadają. Wszystko to jednak wymaga czasu i chęci, bo przecież prawo karne faktycznie nie może być regulowane rozporządzeniami, to samo prawo finansowe. A co się dzieje? W ciągu roku następuje kilkanaście zmian w finansach, a posłowie po uchwaleniu ustawy, zaraz przystępują do dyskusji nad jej nowelizacją i poprawkami. W tym braku stabilności nie ma nie tylko szacunku

dla prawa, ale wręcz zmusza się ludzi do jego omijania. W tym kontekście przytoczę opowieść prof. Kupiszewskiego, która być może przydałaby się naszym pomysłodawcom. „Otóż w starożytnym Tarencie na południu obecnych Włoch, obowiązywał przepis następujący – na Zgromadzeniu Ludowym, które zmieniał i ustalało normy prawne, zmienić coś i wnieść pod debaty nowy przepis można było każdemu, ale pomysłodawcy zakładano stryczek i jeśli Zgromadzenie Ludowe odrzucało ustawę (pomysł, wniosek), natychmiast był taki ktoś wieszany. Miało to na celu oduczyć pochopnego zmieniania ustalonych norm i wnoszenia nieprzemysłanych projektów pod ustawodawcze gremium. Zastosowanie tego u nas, przetrzebiłoby drastycznie szeregi, było na pewno przesadą, ale dowodzi jednocześnie, że w tamtych czasach przywiązywano do stanowienia prawa ogromną wagę. U nas zmienia się wszystko z ogromną łatwością – mówi się często o potrzebie zmiany Konstytucji – Ustawy Zasadniczej. Ja podaję wtedy przykład Konstytucji amerykańskiej. W USA wydaje się mnóstwo przepisów i zarządzeń (w każdym ze stanów osobno), ale Konstytucja pozostaje już ponad 200 lat niezmienna, a dbałość o zachowanie struktur państwa jest w niej niepodważalna i stała. Przez cały okres jej obowiązywania uchwalono tylko 23 poprawki,

właściwie 21, bo jedna uchylała drugą. Z tego większość pochodzi z pierwszego okresu jej obowiązywania (jeszcze z XVIII wieku). Po prostu baza stabilna musi być – u nas takich rozwiązań nie ma, a w związku z tym i znajomość prawa jest mizerna. Jak można ten rozgardiasz zapamiętać, tego nie są w stanie nauczyć się urzędnicy, a wobec powyższego i rozstrzygnięcia mogą być różnorakie.

Czy musimy godzić się na ubezwłasnowolnienie i częściową utratę suwerenności – mam tu na myśli Unię Europejską i nasze do niej wstąpienie?

Wydaje się raczej tak - tutaj ciężą na nas pewne doświadczenia historyczne. W okresie międzywojennym Polska była właściwie niezależna, były jakieś tam sojusze, później zresztą nie dotrzymane, a od wschodu w ogóle odcięta – to nazywało się nawet kordonem sanitarnym. Okazało się jednak, że przy naszym położeniu geopolitycznym, ta całkowita niezależność jest niemożliwa. Oczywiście każdy z nas chciałby takim samodzielnym, niezależnym być, to naturalna tęsknota. Unia szczególnie gospodarczo jest dla nas korzystna, ale niepokoi mnie dążność Francji do zacieśnienia tzw. więzów europejskich, a w gruncie rzeczy do odgrywania wraz z Niemcami wiodącej i głównej roli. Myśl o utworzeniu czegoś na wzór Federacji, jest według mnie niesłychanie niebezpieczna. Cały spór o Konstytucję jest właściwie sporem o kształt wzajemnych stosunków. Nie można tego porównywać z okresem sprzed 20–30 lat, bo tam RWPG i dominacja Związku Radzieckiego były silne i niepodważalne. Teraz rysuje się sojusz francusko – niemiecki, a to nie jest w naszym interesie w interesie mniejszych i słabszych państw członków UE, dlatego nie jestem entuzjastą Konstytucji, chociaż uważam, że to co się stało jest koniecznością dziejową. No bo tak, Unia prowadzi politykę ostrych restrykcji na granicach – i teraz nadziać się na bariery z dwóch stron: - Rosji ze wschodu i Unii, byłoby dla nas niewskazane. Tak przynajmniej jesteśmy pośród jednej ze stron.

Polityka zagraniczna Polski i tzw. podwójna lojalność – wojskowa wobec USA i druga polityczno-gospodarcza wobec UE?

Jest to bardzo dobre rozwiązanie, które uniezależnia nas w jakimś tam stopniu od Unii. Bo przecież myśl o stworzeniu armii UE – „bzik” i wymysł Francuzów, nie daje nam zupełnie poczucia bezpieczeństwa, więc musimy mieć własną silną armię, która jeśli już ma się zbroić i my musimy ponosić tego koszty, to zawsze lepiej jest mieć takiego sojusznika jak USA, niż liczyć na zapewnienie ładu przez armię europejską. Mamy w tym względzie doświadczenia historyczne my Polacy przed II wojną, a obecnie takim przykładem była Jugosławia. Błędy i bezradność Francuzów, Holendrów i innych naszych obecnych sojuszników gospodarczych, naprawiło dopiero NATO z głównym udziałem USA.

Dlaczego Polska zaangażowała się w Irak i czy nie przyjdzie nam żałować tego kroku i wstydić się za kilkadziesiąt lat?

Zobaczymy za kilka lat. To była zagrywka pokerowa i trudno jest od razu oceniać ten krok. Na szczęście Irak jest dość daleko od nas i tak naprawdę my tych grózb z ich strony nie odczuwamy w najbliższym czasie na własnej skórze.

Czy i kiedy rozmawiał Pan profesora: burmistrzem, starostą, radnymi, proboszczem Koskiem, członkami Akcji Katolickiej. Czy w ogóle są takie kontakty utrzymywane?

Tak, rozmawiałem z burmistrzem w ubiegłym roku, a teraz te rozmowy prowadzone są poprzez Dyрекcję Domu Polonii. Nie dalej jak wczoraj dyr. Alicja Walczyk miała takie spotkanie z burmistrzem Dębskim i z tego co mogłem zaobserwować, było to bardzo pozytywne i potrzebne nawiązanie kontaktów. Konieczny jest kompromis, np. rozbudowa Sądu dotyczy również nas, bo mamy uprawnienia do działki, na której to ma się dziać.

Ja np. mam do Pana profesora i ludzi mających wpływ na wydarzenia lat przełomu trochę pretensji i skrytego żalu za to, że nie zrobiliście w Polsce drastycznego rozliczenia z komunistycznym układem władzy, że tych co Was szykanowali przez lata systemu totalitarnego nie spotkała żadna kara. Dlaczego IPN działa tak słabo, dlaczego nie ponieśli odpo-

wiedzialności Jaruzelski, Kiszczak, a Michnik odgrywa coraz większą rolę na politycznej mapie Polski. Pytań trudnych jest tak wiele, że nie wymagam od Pana szczegółów – proszę mi jednak wyjaśnić, dlaczego my Polacy nie potrafiliśmy zrobić tego co chociażby Czesi i Niemcy po upadku muru oddzielającego (umownie) kraje tzw. „demoludu” od cywilizacji i demokracji zachodniej?

Bo byliśmy zbyt słabi. Przecież kompromis jakim był Okrągły Stół, polegał na poczuciu słabości z obu stron – opozycja była słaba, bo stan wojenny był jednak wstrząsem, miał swoje konsekwencje. Po nim różnie się ludzie zachowali. Np. Solidarność miała 9 mln 130 tys członków zweryfikowanych na I Zjeździe – to wiem od przewodniczącego Komisji Mandatowej – w podziemiu składki płacono około 1 mln ludzi. Powstał jednak również OPZZ, a w 1988 r., kiedy to wszystko się kleiło władza wreszcie zdała sobie sprawę, że trzeba z opozycją rozmawiać. Tu miał miejsce jeden z największych absurdów w dziejach naszej historii: - Myśmy chcieli tylko relegalizacji Solidarności, to był nasz cel, a strona rządowa chciała przerzucić część odpowiedzialności na nas, chcieli się tym podzielić, ale nie władzą!

Teraz zaczęła się zabawa, myśmy się bronili rękami i nogami, żeby w tą władzę nie wejść, a w sumie osiągnęliśmy więcej, niż zamierzaliśmy na początku. Wreszcie doszło do tego dziwnego kompromisu. Proszę jednak zwrócić uwagę: pierwszy rząd Mazowieckiego nie miał wszystkiego w rękę, a cztery zasadnicze resorty siłowe ostały się w rękach „komuny”. Zdążyli oni zniszczyć praktycznie wszystkie kompromitujące i krępujące dokumenty, przez ponad rok Jaruzelski był prezydentem. Dopiero potem doszło do tego do czego dojsmusiało – po prostu nie było przygotowanych pod względem fachowym kadr, a poza tym zadziałał już pewien czynnik historyczny. Polska nigdy nie była miejscem krwawych rewolucji – ba mało tego, proszę spojrzeć wstecz do wojen szwedzkich, kiedy to Radziejowski, który napuścił Szwedów na Polskę, zostaje przez króla Jana Kazimierza mianowany posłem Rzeczypospolitej w Stambule. Coś u nas jest takiego, że się przeciwnika nie niszczy do końca. Ja nie wiem czy to dobrze czy to źle, chciałbym tylko powiedzieć, że ta „gruba kreska” Mazowieckiego była oparta na bardzo starej linii historycznej. Dopiero nasi następcy powiedzą czy to było pozytywne czy złe – ja nie wiem. Bo z drugiej strony fakt uczestnictwa postkomuny (komuny już nie ma, jest postkomuna – neofici kapitalizmu) w dalszych wydarzeniach spowodował taki a nie inny ciąg rozwoju naszego żarłocznego kapitalizmu. Żądać od ludzi, którzy siedzieli przy okrągłym stole tego, żeby przewidzieli np. taką formę prywatyzacji, jest po prostu niemożliwe. Natomiast jeśli chodzi o zrobienie czegoś na podobieństwo Niemców lub Czechów, odpowiem tak: NRD i Niemcy są jakby poza możliwością porównania, a u Czechów zaważył rok 1968, kiedy to część z nich była zaangażowana po stronie ZSRR i państw Układu Warszawskiego (Polski również), a to rozumiane było jednoznacznie jako zdrada narodowa. Tam wszyscy ci odsunięci zostali na margines życia społeczno – politycznego. U nas stan wojenny nie wiadomo do końca, czy był na rozkaz Moskwy, czy to inicjatywa naszych generałów – tego nie da się przyrównać ani do Czechów, a tym bardziej do Niemców z NRD. IPN zgadzam się, powstał o wiele lat za późno, bo przecież archiwa zostały dokładnie przetrzebione, a zostało w nich to, co rządzący chcieli zachować – teraz znaleźć dowody winy jest już niemożliwe, a co za tym idzie i wskazać czy ukarać winnych też nie można. Co do Michnika, to moim zdaniem jego rola jest nadmiernie „wydęta”, tyle że jest on magnatem prasowym, ale zawsze był dziennikarzem, a nie kreatorem polityki. Naturalnie pewne rzeczy nagłaśniał, inne nie – mając mas media może to czynić dość głośno i szeroko, ale polityki nigdy nie kreował. Jacek Kuroń owszem, ale i jego zasługi zostały nieco za mocno nagłośnione, a jego rola nie była tak wielka.

Teraz zaczęła się zabawa, myśmy się bronili rękami i nogami, żeby w tą władzę nie wejść, a w sumie osiągnęliśmy więcej, niż zamierzaliśmy na początku. Wreszcie doszło do tego dziwnego kompromisu. Proszę jednak zwrócić uwagę: pierwszy rząd Mazowieckiego nie miał wszystkiego w rękę, a cztery zasadnicze resorty siłowe ostały się w rękach „komuny”. Zdążyli oni zniszczyć praktycznie wszystkie kompromitujące i krępujące dokumenty, przez ponad rok Jaruzelski był prezydentem. Dopiero potem doszło do tego do czego dojsmusiało – po prostu nie było przygotowanych pod względem fachowym kadr, a poza tym zadziałał już pewien czynnik historyczny. Polska nigdy nie była miejscem krwawych rewolucji – ba mało tego, proszę spojrzeć wstecz do wojen szwedzkich, kiedy to Radziejowski, który napuścił Szwedów na Polskę, zostaje przez króla Jana Kazimierza mianowany posłem Rzeczypospolitej w Stambule. Coś u nas jest takiego, że się przeciwnika nie niszczy do końca. Ja nie wiem czy to dobrze czy to źle, chciałbym tylko powiedzieć, że ta „gruba kreska” Mazowieckiego była oparta na bardzo starej linii historycznej. Dopiero nasi następcy powiedzą czy to było pozytywne czy złe – ja nie wiem. Bo z drugiej strony fakt uczestnictwa postkomuny (komuny już nie ma, jest postkomuna – neofici kapitalizmu) w dalszych wydarzeniach spowodował taki a nie inny ciąg rozwoju naszego żarłocznego kapitalizmu. Żądać od ludzi, którzy siedzieli przy okrągłym stole tego, żeby przewidzieli np. taką formę prywatyzacji, jest po prostu niemożliwe. Natomiast jeśli chodzi o zrobienie czegoś na podobieństwo Niemców lub Czechów, odpowiem tak: NRD i Niemcy są jakby poza możliwością porównania, a u Czechów zaważył rok 1968, kiedy to część z nich była zaangażowana po stronie ZSRR i państw Układu Warszawskiego (Polski również), a to rozumiane było jednoznacznie jako zdrada narodowa. Tam wszyscy ci odsunięci zostali na margines życia społeczno – politycznego. U nas stan wojenny nie wiadomo do końca, czy był na rozkaz Moskwy, czy to inicjatywa naszych generałów – tego nie da się przyrównać ani do Czechów, a tym bardziej do Niemców z NRD. IPN zgadzam się, powstał o wiele lat za późno, bo przecież archiwa zostały dokładnie przetrzebione, a zostało w nich to, co rządzący chcieli zachować – teraz znaleźć dowody winy jest już niemożliwe, a co za tym idzie i wskazać czy ukarać winnych też nie można. Co do Michnika, to moim zdaniem jego rola jest nadmiernie „wydęta”, tyle że jest on magnatem prasowym, ale zawsze był dziennikarzem, a nie kreatorem polityki. Naturalnie pewne rzeczy nagłaśniał, inne nie – mając mas media może to czynić dość głośno i szeroko, ale polityki nigdy nie kreował. Jacek Kuroń owszem, ale i jego zasługi zostały nieco za mocno nagłośnione, a jego rola nie była tak wielka.

Dziękuję bardzo za tę część rozmowy, a po krótkim odpoczynku zapraszam Pana profesora do tej drugiej - o Domu Polonii.

Zbigniew Tyszkiewicz

Jubilatka z gminy Obryte

Wójt Gminy Obryte Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do jubilatów, którzy ukończyli 80 lat.

Ta wyjątkowa forma docenienia naszych starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej naszej społeczności. Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz dzielenia się wyjątkowymi chwilami. 19 maja z okazji 80-lecia urodzin najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek otrzymała szacowna jubilatka - Pani Karolina dyga Dyga.

UG Obryte



ogłoszenie...

DOŁĄCZ DO NAS!

Kogo szukamy?

Pracownik fizyczny
(prace przy budowie dróg)

Miejsce pracy:
Pułtusk / Kacice

Aplikuj

Zadzwoń teraz:
+48 502 146 898



Podsumowanie wyjątkowych projektów w LO im. P. Skargi

W piątek, 30 maja, w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku odbyło się podsumowanie dwóch ważnych projektów dla licealnej społeczności – „Piękna dwudziestolecia: Globalnie i lokalnie” oraz „English Master”.

Piękna, dwudziestolecia – globalnie i lokalnie. TODAY TOMORROW TOGETHER, jest dedykowany osobom, które chcą dzielić się z innymi swą wiedzą o UE i kompetencjami z tymi, którzy wiedzę tę starają się poszerzyć. Dlatego też, dzięki udziałowi ekspertek i ekspertów Team Europe Direct, zorganizowano cykl spotkań – warsztatów dla młodzieży licealnej z województwa mazowieckiego, poświęcony wartościom unijnym w różnych obszarach tematycznych – od edukacji europejskiej i programów młodzieżowych, przez zagadnienia ekologiczne, prawa człowieka, relacje UE-NATO, aż po AI i cyberbezpieczeństwo, w którym udział wzięło pułtuskie LO im. P. Skargi.

Patronat nad wydarzeniem objęła Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce, Uniwersytet Warszawski, Biuro Marszałka Województwa Mazowieckiego. Dzisiejsze spotkanie było również poświęcone podsumowaniu Konkursu Języka Angielskiego – English Master. Przystąpili do niego uczniowie z kilkudziesięciu mazowieckich szkół, a wyróżnienia otrzymali m.in. uczniowie szkół z powiatu pułtuskiego.



Wyniki:

Szkoły podstawowe:

I miejsce: Dominik Chraniuk – Szkoła Podstawowa w Zatorach,
II miejsce: Wiktor Przybysz – Szkoła Podstawowa w Zatorach,
III miejsce: Krystian Patrzykowski – Szkoła Podstawowa im. Pierre'a de Coubertina w Budach Siennickich.

Szkoły ponadpodstawowe:

I miejsce (2 osoby ex aequo): Pola Mączewska – Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku i Sandra Supronowicz

– Powiatowy Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Jerzego Siwińskiego w Legionowie,
II miejsce (2 osoby ex aequo): Wiktoria Rybińska – Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku i Mateusz Jusiński – Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku,
III miejsce: Filip Morawski – Liceum Ogólnokształcące nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim.
Gratulujemy!

■ Kamila Rud-Koluch
reporter.pgp@pultusk24.pl



Jubileusz Tysiąclecia Królestwa Polskiego w Urzędzie Gminy w Zatorach

Rok 2025 – to rok wyjątkowy – obchodzimy tysięczną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego na Króla Polski. Jako Gmina aktywnie włączamy się w obchody jubileuszu Tysiąclecia Królestwa Polskiego, niezwykle istotnego dla naszej historii wydarzenia, oznaczającego w praktyce ukonstytuowanie samodzielnego i suwerennego Państwa Polskiego.

Z tej okazji, w dniu 20 maja w Urzędzie Gminy w Zatorach odbyło się uroczyste spotkanie połączone z występami przygotowanymi przez uczniów klas 2 i 3 Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pniewie. Wszystkich zebranych powitał Wójt Włodzimierz Kaczmarczyk. W swoim wystąpieniu nawiązał do wydarzeń z odległej historii i zaprosił do obejrzenia programu artystycznego. Spektakl rozpoczął się od wspólnego odśpiewania hymnu „Mazurka Dąbrowskiego”. Dzieci prezentowały się niezwykle uroczysto w galowych strojach biało-czerwonych, pokazując piękno naszej ojczyzny oraz podkreślając wagę naszych symboli narodowych: Godła, Flagi, Hymnu oraz znaczenia Ojczyzny w naszym życiu. Wzruszające inscenizacje,

wiersze, pieśni patriotyczne i taniec wzbudziły zachwyt i dumę wśród zgromadzonych. Młodzi aktorzy dali niezwykle wyraz patriotyzmu. Profesjonalnie odegrali swoje role, poprzez wiersze, krótkie scenki historyczne oraz wspólne refleksje przypomnieli nam, jak ważne są wolność, jedność i odpowiedzialność za ojczyznę. Po zakończonej części artystycznej podziękowania dla młodych artystów i oraz ich opiekunów – p. Jolanty Kasińskiej i p. Bożeny Grzechnik złożył Wójt oraz przewodnicząca Rady Gminy – p. Jolanta Kucińska. Zastępca Wójta Anita Wojtczak obdarowała dzieci słodkim upominkiem. Był to piękny, pełen emocji i wzruszeń występ, który zapadnie w naszych sercach na bardzo długo.

Justyna Kowalska



Kontrola zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Winnica

Urząd Gminy Winnica informuje, że zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2024 r., poz. 399) gminy mają obowiązek prowadzenia ewidencji zbiorników bezodpływowych (szamb) oraz przydomowych oczyszczalni ścieków w celu kontroli częstotliwości ich opróżniania.

Zgodnie z art. 6 ust 5aa ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2024 r., poz. 399) Wójt Gminy Winnica zobowiązany jest do przeprowadzenia kontroli wszystkich zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy.

Zgodnie z art. 6 ust. 5a ww. ustawy właściciele nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości ciekłych, obowiązani są do udokumentowania w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę, posiadającego stosowne zezwolenia na prowadzenie działalności.

Czynności związane z opróżnianiem szamb i przydomowych oczyszczalni muszą być odpowiednio udokumentowane. Od 02.07.2024 roku będą przeprowadzane kontrole.

Ewidencjonowanie oraz kontrola będzie obejmowała następujący zakres spraw:

- liczba właścicieli nieruchomości od których odebrano nieczystości ciekłe oraz liczba osób zamieszkałych na danej nieruchomości,
- liczba zawartych umów na wywóz ścieków przez właścicieli zbiorników bezodpływowych lub osadów ściekowych w przypadku przydomowych oczyszczalni ścieków,
- częstotliwość opróżniania szamb i oczyszczalni przydomowych.

Urząd Gminy ma obowiązek przeprowadzić kontrolę nie rzadziej, niż co 2 lata w każdym gospodarstwie.

Właściciele nieruchomości, którzy nie mają jeszcze podpisanych umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych oraz osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków powinni uczynić to niezwłocznie.

Usługę wywozu ścieków mogą wykonywać jedynie przedsiębiorcy posiadający zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych wydane przez Wójta Gminy Winnica (załącznik 1).

Kontrola opróżniania zbiorników bezodpływowych (szamb) i przydomowych oczyszczalni ścieków

Na podstawie art. 9u ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 2, 3a i 3b oraz art. 6 ust. 5a i 5aaa ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2024 r., poz. 399) Urząd Gminy Winnica informuje o planowanych kontrolach opróżniania zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków.

Plan kontroli opróżniania zbiorników bezodpływowych i przydomo-

wych oczyszczalni ścieków:

od 02.07.2024 r. do 31.07.2024 r. (mieszkańcy miejscowości: Białe Błoto, Bielany, Błędostowo

od 01.08.2024 r. do 30.09.2024 r. (mieszkańcy miejscowości: Brodowo-Bąboły, Brodowo-Wity, Budy-Zbrozski, Domoślaw, Gatka)

od 01.10.2024 r. do 31.12.2024 r. (mieszkańcy miejscowości: Glinice-Domaniewo, Glinice Wielkie, Gnaty-Lewiski, Gnaty-Szczerbaki, Gnaty-Wieśniany)

od 01.01.2025 r. do 31.03.2025 r. (mieszkańcy miejscowości: Gołądkowo, Górka Powielińska, Górki-Bački, Górki Duże, Górki-Witowice)

od 01.04.2025 r. do 30.06.2025 r. (mieszkańcy miejscowości: Kamionna, Łachów, Mieszki-Kuligi)

od 01.07.2025 r. do 30.09.2025 r. (mieszkańcy miejscowości: Mieszki-Leśniaki, Nowe Bulkowo, Pawłowo, Poniaty-Cibory, Poniaty Wielkie)

od 01.10.2025 r. do 31.12.2025 r. (mieszkańcy miejscowości: Powielin, Rębkowo, Skarżyce, Skorosze, Skoroszki)

od 01.01.2026 r. do 31.03.2026 r. (mieszkańcy miejscowości: Skórznice, Smogorzewo Pańskie, Smogorzewo Włociańskie)

od 01.04.2026 r. do 30.06.2026 r. (mieszkańcy miejscowości: Stare Bulkowo, Winnica, Winniczka, Zbrozski)

Jeżeli właściciel nieruchomości ma już podpisaną umowę na wywóz nieczystości ciekłych z przedsiębiorcą posiadającym stosowne zezwolenie na prowadzenie działalności w tym zakresie może sam dostarczyć do Urzędu

Gminy Winnica niezbędne dokumenty będące przedmiotem kontroli w terminie określonym w planie kontroli.

Dokumenty, które należy posiadać do kontroli:

Umowa na opróżnianie zbiornika bezodpływowego (szamba) lub osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków Dowody uiszczenia opłat za opróżnianie szamb lub osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków

Prosimy Państwa o współpracę i udostępnienie do wglądu niezbędnych dokumentów będących przedmiotem kontroli.

UWAGA! Przedłożenie w Urzędzie Gminy Winnica umowy wraz z dowodami uiszczenia opłat za opróżnianie szamb lub osadników z przydomowych oczyszczalni ścieków zwalnia z kontroli terenowej.

UG Winnica

IV spotkanie w ramach projektu „Building Bridges” w Gzach

13 maja w Świetlicy Wiejskiej w Gzach odbyło się kolejne bardzo wartościowe szkolenie pn. „ABC pisania wniosków o granty”, które poprowadziła trenerka Monika Hibner.



Spotkanie dostarczyło uczestnikom nowej wiedzy oraz odpowiadało na realne potrzeby lokalnych stowarzyszeń.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za aktywny udział, zaangażowanie oraz wspianą atmosferę.

Wydarzenie odbyło się w ramach Building Bridges - projekt FRDL, realizowanego przez Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i finansowanego przez Unię Europejską.

Referat Organizacyjny i Spraw Obywatelskich
UG Gzy



moja mammografia

Pomyśl o SOBIE już dziś!

**Idę, bo chcę
- chcę, bo warto
- warto, bo chcę żyć!**

Zapraszamy Panie na badania mammograficzne

Mammobus przyjedzie do miejscowości Świercze

przy Urzędzie Gminy ul. Kolejowa 2

w dniu 12 czerwca 2025 roku

Rejestracja od pon. do pt. od 8.00 - 20.00 • tel. +48 58 767 34 44

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779



BEZPOŚREDNIA

**SPRZEDAŻ BETONU
TOWAROWEGO**



drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Nadnarwianka jak PSG

W ostatnią sobotę maja rozegrane zostały dwa ważne mecze. Najpierw w Pułtusk Nadnarwianka podejmowała Huragan Wołomin a wieczorem na Alianz Arena Paris Saint-Germain grało z Interem Mediolan. W obu meczach zwycięzcy byli bezdyskusyjni.

Huragan Wołomin to drużyna groźna co pokazała na początku meczu powstrzymując już w środku pola ataki gospodarzy i umiejętnie przechodząc do gry ofensywnej. W 34 minucie jedna z akcji gości zakończyła się bramką. Nikt ani z zawodników, ani kibiców nie zmartwił się tym bardzo wiedząc, że jest bardzo dużo czasu do końca meczu. Piłkarze rozdrażnienie straconym golem wzięli się do roboty i mocniej zaatakowali. Już po czterech minutach był remis po świetnej akcji Pawła Jabłońskiego, który niemal spod linii bocznej, po minięciu grającego bardzo daleko w polu bramkarza, trafił do pustej bramki. Nie było to łatwe, bo trafić trzeba było z ostrego kąta. Paweł jest jednak niezawodny.

W siedem minut później wykorzystał karnego i było już 2-1.

Na drugą połowę goście wyszli zmotywowani do gry na wyrównanie i nawet spróbowali grać wyżej i atakować większą ilością zawodników. Obrona Nadnarwianki była jednak jak skała a po jednej z szybkich kontr grających znów wysoko bramkarz gości brzydtko sfaulował Pawła Jabłońskiego. Faul był taktyczny i skończył się czerwoną kartką. Goście nie wytrzymali psychicznie, bo jedno z ich zarodników za faule i dyskuse z arbitrem otrzymał dwie żółte kartki i też wyleciał z boiska.

Gospodarze grali swoje. W 69 minucie piękną bramkę głową zdobył Mateusz Kaźmierczak a minutę później Paweł Jabłoński

ustrzelił hat-tricka. To nie koniec, bo spodziewając się wysokiego wyniku w finale Ligi Mistrzów, piłkarze Nadnarwianki nie chcieli być gorsi i atakowali dalej. W 73 minucie Mateusz Papazachariou strzelił na 5-1 a w doliczonym czasie gry Mateusz Kaźmierczak ustalił wynik na 6-1. Paryżanie parę godzin później doścignęli do poziomu Nadnarwianki i... też wygrali różnicą pięciu bramek!

Na dwie kolejki przed końcem sezonu Nadnarwianka Pułtusk liczy się w walce o drugie, premowane awansem, miejsce w tabeli. Na dziś wygląda ona taka:

1. KS Łomianki 64 punkty (awans)
2. Marcovia Marki – 54 punkty
3. Polonia II warszawa – 53 punkty
4. Nadnarwianka Pułtusk – 53 punkty

Do rozegrania zostały po dwa mecze. Marki grają z Kasztelanem Sierpc (6 miejsce) i Wkrą Żurmin (13 miejsce) i mają wszystko w swoich nogach. Jeśli oba spotkania wygrają to bez względu na inne wyniki zajmą drugie miejsce i awansują. Jeśli stracą jakieś punkty to do gry wkraczą Polonia II Warszawa i Nadnarwianka Pułtusk. Polonia za tydzień gra z Bugiem

Wyszków a Nadnarwianka z Sokołem Serock. W ostatniej kolejce Polonia przyjeżdża do Pułtusk na bezpośredni mecz o 3 a być może 2 miejsce.

Nie można nie wspomnieć o fantastycznych kibicach

wspierających pułtuską drużynę. Na „młynie” było głośno i śpiewnie. Mecz oglądało i kibicowało łącznie ponad trzystu kibiców. Brawo!

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl



PUŁTUSKA
gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szalem,
która na oślepi leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdołanym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtusk i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:

AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl

Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelnia.pgp@pultusk24.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:

Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Lech Chykowski - le.chybol@op.pl

Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl

Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Od 26 lat
razem z Wami

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

FOTOSTRZAŁ



GWIAZDA PUŁTUSKIEJ SCENY TEATRALNEJ I ROZRYWKOWEJ ARTUR BEDNAREK I GUNIA – GWIAZDA INSTAGRAMA

W Kinie Narew



DUMNA KRÓLEWNA
13-18 czerwca 2025 r.
godz. 17.00/2D/dubbing
Gatunek: Animacja, Komedia,
Familijny, Przygodowy
Kraj: Czechy/2025
Czas trwania: 84 min.
Od lat: b/o

THE LAST SHOWGIRL
6-11 czerwca 2025 r.
godz. 19.00/2D/napisy
Gatunek: Dramat
Kraj: USA/2025
Czas trwania: 85 min.
Od lat: 15



reklama...



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23



www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!



17,99
zł/kg

Kielbasa chłopska JBB



25,99
zł/kg

Kielbasa szynkowa JBB



20,99
zł/kg

Kielbasa bez osłonki JBB



20,99
zł/kg

Kielbasa bez osłonki z szynki JBB



38,99
zł/kg

Szynka złota JBB

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj **GRATISOWE BONY** u kierownika sklepu.

U NAS OPLACISZ SWOJE RACHUNKI !!!






Znajdź nas: [facebook](#) [SpółemPssPultusk](#)

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Maść na ból d***

Nowy, wybrany w drugiej turze wyborów Karol Nawrocki, deklarował w kampanii, że będzie jednoczył Polaków. Wyborcy jednak chyba tego nie usłyszeli, albo nie zrozumieli. W Internecie już roi się od kulturalnych memów i komentarzy, wyrażających szczerą radość z wygranej. Posypały się też gratulacje za wyrównaną walkę kontrkandydatowi je jego wyborcom. Na przykład zdjęcie „maści na ból d***”, z podpisem „prezent od Pana K. Nawrockiego prosto z Pałacu prezydenckiego”. Wróbelki coś czują, że teraz wiele pojęć nabierze zupełnie nowego, nieznanego dotąd, a może wręcz odwrotnego do przyjętych dotychczas norm obyczajowych znaczenia...

Koniec randkowania, będzie małżeństwo?

W powiecie pułtuskim od lat PSL był odwiecznym wrogiem prawnicy. Ileż tu było starć przez te lata, ileż konfliktów! Niedawno jednak wiele się zmieniło – w ostatnich wyborach samorządowych, kiedy na scenę wkroczyła PO, PSL i PiS połączyło siły w II turze wyborów na burmistrza. Obecna pani burmistrz przed głosowaniem nawet deklarowała publicznie, że bliżej jej jest do PiS-u, niż do PO, a wyborcy PiS poparli jej kandydaturę. Po wyborach w radach miasta i powiatu zapanowała niemal jednomyślność. Ten etap można śmiało nazwać randkowaniem dwóch dominujących u nas partii. Wyniki wyborów prezydenckich pokazują jasno, że lokalni wyborcy PSL nie poparli u nas kandydata wspieranego przez koalicyjną dla PSL Trzecią Drogę. Teraz można więc się spodziewać, że związek tych partii na lokalnym podwórku wejdzie w fazę formalnego małżeństwa i ludowcy oraz prawica będą mówić jednym głosem, jeszcze bardziej, niż ostatnio. Czyli małżeństwa z intercyzą na wszelki wypadek.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 3 czerwca – Tamar, Leszek, Paula
Środa 4 czerwca – Karol, Franciszek, Aleksander
Czwartek 5 czerwca – Walter, Waleria, Igor
Piątek 6 czerwca – Dominika, Norbert, Paulina
Sobota 7 czerwca – Paweł, Robert, Antoni
Niedziela 8 czerwca – Maksymian, Seweryn, Jadwiga
Poniedziałek 9 czerwca – Anna, Felicjan, Pelagia

COŚ ŚMIESZNEGO

Mąż zamawia tort urodzinowy dla żony:
– Ile świeczek? - pyta ekspedientka.
– 25, jak zwykle.

- Baco, gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?
- Na Saharze.
- E, baco, kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...
- No, teraz to już pustynia.

Rozmawia dwóch kolegów:
Już wiem, dlaczego przysłówie „za mundurem panny sznurem” jest prawdą.
– Szukają odważnych mężczyzn?
– Nie, szukają przyzwyczajonych do wykonywania rozkazów.

Rozmowa o pracę w poważnej korporacji:
– Na tym stanowisku koniecznie potrzebna jest odpowiedzialna osoba, jest Pani taką?
– Zdecydowanie! W poprzedniej pracy zawsze byłam wołana jak coś się stało – mówili, że to ja ponoszę odpowiedzialność za to...

Czy wiesz, że...

8 czerwca 2003 roku zakończyło się dwudniowe referendum europejskie. Frekwencja wyniosła 58,85%, a 77,45% głosujących opowiedziało się za wejściem Polski do Unii Europejskiej.